

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 20 Grudnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta Senacka, przy ukazie okólnym z 1go Departamentu Rządzącego Senatu pod dniem 25 listopada r. t., ogłosiła Urządzenie Rady Handlowej, które w tłumaczeniu umieszczamy:

Urządzenie Rady Handlowej.

§ 1. Dla dobra handlu wewnętrznego i zewnętrznego, oraz dla przykładania się do ulgi jego i rozprzestrzenienia, ustanawia się w *St. Petersburgu*, przy Ministerjum Skarbu, Rada handlowa z oddziałami: w *Moskwie*, *Rydze*, *Archangielsku*, *Odessie*, *Taganrogu*, i gdzie na przyszłość uznana będzie za potrzebną.

§ 2. Rada handlowa jest miejscem doradczym, a obowiązki jej zawierają się w następujących przedmiotach.

a) Na zapotrzebowania Ministra Skarbu, dawać swe wnioski względem podanych pytań, odnoszących się do rzeczy handlowych.

b) Czynić Ministrowi Skarbu przedstawienia o takich widokach, które są uznane w ogólności za pożyteczne dla pomyślności i podniesienia handlu; oraz uwiadamić go o wydarzonych lub oczekiwanych ważnych zmianach w obrocie handlu.

c) Gdy się okażą szczególne jakie przeszkody lub okoliczności, nienależące do szczególnych wydarzeń, a mogące utrudniać ruch swobodny i powodzenie handlu tak w powszechności, iako i w szczególności w porcie *St. Petersburgskim*: donosić o tym Ministrowi Skarbu.

d) Utrzymywać korespondencją z oddziałami, w celu zebrania wszelkich wiadomości, lub udzielenia im nawzajem, i dawać odpowiedzi na odezwy oddziałów.

e) Rozpatrywać i roztrząsać wnoszone przez Członków wiadomości lub projekta.

§ 3. W rzeczach odnoszących się do handlu i rękodziół razem, Rada handlowa ma wspólne posiedzenia z Radą rękodzielniczą, i wspólne ich zdanie przedstawia się Ministrowi Skarbu.

§ 4. Obowiązki oddziałów Rady handlowej są te, co i samej Rady, z następującemi bliższemi określeniami.

a) Przełożenie zapytań oddziałom czyni się ze strony Głównej zwierzchności miejscowej.

b) Projekta oddziałów tak względem handlu w ogólności, iako i w szczególności względem pożytku miejscowej birży lub portu, zawsze powinny być przedstawione Głównej miejscowej zwierzchności, od której będzie zależało przyjąć je lub zostawić bez działania.

§ 5. Podług uwagi Głównej miejscowej zwierzchności i za zgodą Ministra Skarbu, mogą być na oddziały włożone inne obowiązki miejscowe, odnoszące się bezpośrednio do dobra handlu i birży.

§ 6. W Radzie handlowej zasiadają Dyktorowie Departamentu rękodziół i handlu wewnętrznego, oraz Departamentu handlu zewnętrznego, igdy przez Cesarza Jegości nie będzie naznaczony Prezydent, miejsce jego zastępuje starszy z nich.

§ 7. Dożywotnich Rady Członków naznacza się po czterech: 1) z negocyantów rossyjskich iszey gildy, prowadzących handel zewnętrzny, 2)

z tychże, prowadzących handel wewnętrzny, i 3) z gości zagranicznych. Liczba ta może być powiększoną podług uwagi Ministra Skarbu, z zachowaniem jednakże, ile można, zamierzonej proporcji.

§ 8. Członków Rady obiera zgromadzenie kupieckie, w podwójnej liczbie, i dwónastu z nich potwierdza na ten urząd Minister Skarbu, któremu oprócz tego, zostawnie się naznaczanie, podług własnego nawet postrzeżenia, Członków z pomiędzy negocyantów, znanych ze swoich wiadomości w handlu, z obszerności obrótów i powszechnego kredytu, po uprzedniem ich zgody; o potwierdzeniu zaś ich na Członków przedstawiać Najjaśniejszemu Cesarzowi Jegości.

§ 9. W oddziałach ustanawia się po sześciu Członków dożywotnich, z pomiędzy kupców iszey i 2giey gildy, oraz z gości zagranicznych, jeżeli gdzie tacy się znajdują. Podług uwagi Głównej miejscowej zwierzchności, liczba ta może być powiększoną, nie więcej atoli, iak we dwójce.

§ 10. W oddziałach przydnią Gubernatorowie Cywilni lub Naczelnicy miast; w przypadku zaś, kiedy oni nie mogą zasiadać, oddział obiera jednego z Członków dla zastąpienia miejsca Prezydenta i dla bliższego dozoru nad odbywaniem działań.

§ 11. W tych miejscach, gdzie jest Tamożnia, dla istności wyjaśnień może być wzywany na posiedzenie oddziałów starszy urzędnik Tamożni.

§ 12. Członkowie oddziałów obierani także przez zgromadzenie kupieckie, w podwójnej liczbie; sześciu z nich potwierdza na ten urząd Naczelnik gubernii i o nich uwiadamia się Minister Skarbu.

§ 13. Ponieważ obowiązek Członków Rady i oddziałów jest honorowy, i są oni naznaczeni w dostatecznej liczbie; zawsze więc mogą się oddalać, kiedy mają potrzebę, tylko doprowadzając to do wiadomości Prezydenta.

§ 14. Tytuł Członka Rady lub Oddziału nie uwalnia od przyjęcia obowiązków mieskich z wyboru.

§ 15. Zwyczajne Rady i Oddziałów posiedzenia naznaczone są według potrzeby, za zgodą zasiadających; w przypadku zaś rzeczy nadzwyczajnych, Prezydent naznacza oddzielne posiedzenia. Podług dogodności, miejsce dla zgromadzeń naznacza się w gmachu publicznym.

§ 16. Kancellarya Rady handlowej składa się z sekretarza (писмоводителя) i urzędników kancellaryjnych, naznaczonych z rozporządzenia Ministra skarbu; na wydatki zaś kancellaryjne wyznacza się pewna summa z Departamentów handlu zewnętrznego i wewnętrznego.

§ 17. W oddziałach sekretarz i pisarze utrzymywani są na rachunek którejkolwiek summy gminnej za potwierdzeniem Głównej miejscowej zwierzchności; albo mogą być oni przyśyłani z innych miejsc. Pieniądze koniecznie potrzebne na wydatki kancellaryjne naznacza się z teyże summy.

Urzędnicy przeznaczeni do kancellaryi Rady i oddziałów liczą się w służbie krajowej.

§ 18. Wnioski Rady i oddziałów stanowią

się większością głosów, za pośrednictwem żurnalów, podpisanych przez wszystkich obecnych Członków. Oddzielne zdania zapisują się w tychże żurnalach lub przytaczają się osobno.

§ 19. Przedstawienia Rady i oddziałów do Zwierzchności podpisywane są przez Prezydenta i stwierdzone przez sekretarza z wypisaniem czyli przyłączeniem żurnalu.

§ 20. Korrespondencya Rady i oddziałów pomiędzy sobą, oraz z Radą rękodzielniczą może się odbywać nie inaczej, jak na podstawie żurnalów; wychodzące zaś papiery mogą być podpisane przez starszego członka i sekretarza.

§ 21. Rada i oddziały nie utrzymują korrespondencji z innemi miejscami i osobami; w wypadku zaś potrzeby, proszą o to: Rada Dyrektorów Departamentów handlu zewnętrznego lub wewnętrznego, według przynależności, a oddziały prezydującego miejscowego Naczelnika. Lecz Rada i oddziały za pośrednictwem swych Członków, mogą zbierać wszystkie potrzebne sobie wiadomości, w kształcie korrespondencji prywatnej.

§ 22. Przedstawienia Rady i oddziałów wysyłają się przez Prezydentów, bezpłatnie wspólnie z innemi papierami skarbowymi.

§ 23. Co do innej korrespondencji Rady i oddziałów, pieniądze wagowe powinny być płacone z summy kancelaryi.

§ 24. Członkom Rady i oddziałów zostawia się wolność czynienia dobrowolnych składek na zaprowadzenie biblioteki, utrzymywanie gazet i inne pożyteczne przedmioty, według ich uwagi.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

St. Petersburg dnia
25 paździer. 1829 r.

„Ma być podług tego.”

Tyflis dnia 11 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

W przeszły piątek, 8 listopada, w dniu Wysokich Imienin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA, w Syońskim Soborze katedralnym, w obecności PP. Wodza-naczelnego, Tyfliskiego Woennego Gubernatora, Gubernatora cywilnego, Jeneratów, oraz wszystkich urzędników wojskowych i cywilnych, po skończeniu mszy ś., odprawował nabożeństwo Wysoce-Najprzewielebniejszy, Exarcha Gruzji, Metropolita Jonasz. Tegoż dnia, u P. Wodza-naczelnego był wielki obiad.

— W niedzielę, dnia 10, wyiechali z Tyflissu do Turcji-azyatyckiej, dotąd tu przebywający ienci tureccy: Seraskier Erzerumski *Mahmed-Saleg-Basza*, Basza Erzerumski *Osman*, były Basza Anapy *Abdula*, Basza Diwryyski *Amat*, Basza Bajazetański *Balul*, i Defterdar *Effendi*. Każdy z nich wyiechał w oddzielnym pojeździe, w towarzystwie innych, którzy się tu znajdowali, urzędników, wziętych w niewolę i licznego orszaku. Przedsięwzięto wszelkie środki do zapewnienia im wygod podróży.

— Dzisiaj zrana, wyszedł stąd połączony półk ułanów, który otrzymał pozwolenie wrócenia do Rosyi. Po skończeniu wojny perskiej, kiedy 2ga dywizya ułanów, powracała do Rosyi, półk ten był z niej wybrany do poczynającej się wówczas wojny tureckiej, a zatym miał uczestnictwo w dwóch wojnach, przez półczwarta roku ciągle (podczas swego przebywania za Kaukazem), nie schodził z pola walki, a teraz wraca do oyczystej ziemi, z prawami do szacunku ziomek, iako ten, który złożył dań w służeniu MONARCHE i Oyczyźnie. Nie wiem, azali się znajdzie w Gruzji Rosyjanin, któryby mógł obojętnie patrzeć na swoich spółbraci, powracających do oyczyzny? Tam wszystko dla nas jest rodzinnem, wszystko świętem; tam się kształciły nasze zwyczaje, nasze uczucia; dusza pomimo wolnie w tamte unoszą się strony. Oddzieleni od niej śnieżnym gór pasmem, żyjemy zupełnie, iak za morzami. Nowo przyjeżdżającemu tu zda się zrazu dziwną rzeczą, słyszeć od tutejszych Rosyjan zapytania: czy

dawność z Rosyi? czy przysła pocztą z Rosyi? czy prędko powrócisz do Rosyi, i t. p. Żal mi wspomnieć na to, iż nie zostaje w Rosyi, a nam przyjemna jest o niej rozmawiać we wszystkich towarzystwach i z odieżdżającym zasylać iey błogostawieństwa.

— Przebywanie woysk naszych w Persyi i Turcyi nie samemi tylko zwycięstwami zostało oznamionowane; kraina oświecenia nabyła także ważnych korzyści przez te wyprawy wojskowe; ukrywana w niewiadomości skarby bibliotek ardebijskiej i schatychskiej, zawierające w sobie znaczną część płodów geniuszu wschodniego i oświecenia, zostały przeniesione do Rosyi i polecone czytaniu uczonym. Wyprawa tegoroczna do Turcyi powiększa także nasze książkowe zasoby: z rozkazu Wodza naczelnego wynaleziono i zakupiono w *Erzerum* dwie książki i trzydzieści cztery rękopisy wschodnie; prócz tego, dziewięć rękopisów wzięto z biblioteki *Bajazetańskiej*, w której nie znaleziono innych uwagi godnych książek. Te 45 książ i rękopisów, których część większa, podług zapewnienia znawców literatury wschodniej, jest bardzo rzadka i ważna, co do swej treści, w krótkim czasie będą wysłane do *St-Petersburga*.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow d. 12 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora w kościele katedralnym tutejszym odbyło się wielkie abożeństwo na podziękowanie BOGU, za szczęśliwe i dla milionów ludu pożądane, wyzdrowienie N. NIKOŁAJA CESARZA Wszech Rosyji, KRÓLA Polskiego, Protektora Rzeczypospolitej naszej. Wielką Mszą celebrował JW. JX. Przybylski, Kanonik katedralny Krakowski; zaś *Te Deum Laudamus* zaintonował JW. JX. Zglinicki, Suffragan Krakowski, Biskup Gorzeński. Zebrany lud, szczerze zanosząc dzięki Najwyższemu i razem błagał o zachowanie w iak najdłuższe lata ukochanego Monarchy.

PRUSSY

Berlin dnia 13 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Układy względem ustanowienia przyszłych stosunków Grecyi, ciągle się odbywają z wielką żywością. Łatwo pojąć, iż wszelkie ogłoszenie o postępie tych układów, byłoby na teraz zawczesne; gabinety bowiem mogą tylko wypadki swych rozpraw, nie zaś rozbiory swych widoków przeznaczać do rozgłoszenia. Można przecież zapewnić, iż obawy przyjaciół Greków, którzy lękali się względem przyszłego stanu tego narodu, oraz zbyt ścieśnionych i upokarzających ograniczeń, codziennie się zmniejszają, i że sprawa Greków, ma w gabinetach potężnych opiekunów i obrońców. Każdy wyraz ludzkości, honoru i szlachetności, gdziekolwiek w Europie wyrzeczony (stosując tu użyte szczęśliwie przez Jenerała *Foy* porównanie) znajdzie silny podźwięk w umyśle Cesarza NIKOŁAJA.

Greki nazwiskiem *Mano* miewa tu publiczne prelekcye i geografii i historii greckiej, na które zgromadza się dosyć wiele słuchaczy.

Jest rzeczą godną uwagi, iż z profesorów tutejszego uniwersytetu trzech przejdzie wkrótce na łono Kościoła Katolickiego.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nadeszła tu z *Parmy* sztafeta z wiadomością, iż zdrowie N. Xiężny *Maryi Ludwiki*, które już od niejakiego czasu było znacznie nadwątłone, tak dalece się teraz pogorszyło, iż lekarze obawiają się o życie tej Monarchini.

Słychać, iż Xięgarze tuteysi podali rządowi prośbę o powściągnięcie przedrukowywania książek; prośba ta zwróciła na siebie uwagę władz i Xięgarzom czyni nadzieję, iż przedrukowywanie

będzie zakazanem, albo przynajmniej ograniczo-
nem.

Dnia 30 listopada o godzinie 8 wieczorem
dało się uczuć w *Inspruku* lekkie trzęsienie zie-
mi, które się o godzinie 2giej po północy pono-
wiło.

FRANCYA.
Paryż dnia 6 grudnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć dał dziś prywatne posłuchanie Hra-
biemu *Montalembert*, posłowi naszemu przy Dworze
Szwedzkim, przybyłemu tu niedawno za otrzy-
manem pozwoleniem.

Stychać, iż śpiesznie postano do *Nawarynu*
rozkaz wstrzymania się z dalszém wsiadaniem wojska
naszego w Morei na okręty, celem powrotu
do oyczyny.

Jeden z tutejszych dzienników liberalnych
wymienia następujące osoby do nowego składu Mi-
nisteryum i Rady należec. mające: *Mortemart*,
Chateaubriand, *Martignac*, *Humman*, *Maison*,
Royer-Collard, *Debelleyne*, *Dupin* starszy, *Seba-*
stiani, *Kaz. Perrier*, *Tournon* i *Mounier*.

Dziennik *Postanec Izb* zapewnia, iż podczas
pobytu Króla Jmci w *Compiègne* przedsięwzięta
będzie nowa zmiana Ministrów. *Gazeta Francyi*
twierdzi, iż wszystkie wieści o zmianie Ministrów
są bezzasadne.

Wiadomo, iż prawem z dnia 19 czerwca ro-
ku zeszłego otworzono rządowi kredyt na 80 mi-
lionów franków. Z tych już obrócono 54 milio-
now. Przeznaczone 3 480,000 na wydatki nadzw-
yczajne w roku przeszłym, a 42 miliony 648,600
franków na podobne wydatki w roku bieżącym.
Dotychczas starano się wydawaniem biletów skar-
bowych zastąpić wspomniane wydatki; aby ie atoli
skarb krajowy odzyskał, kredyt rzeczony w sku-
tek Królewskiego postanowienia z dnia 6 b. m.
ma być urzeczywistniony pożyczką 80 milionów
po 4 od sta. Wydano w tej mierze odezwę do
kapitalistów, aby opieczętowane deklaracje swo-
ie nadsyłali do Ministerium skarbu, celem wypu-
szczenia pożyczki na publicznem posiedzeniu nay-
więcej dajacemu w dniu 12 stycznia 1830 roku.
Każdy z ubiegających się winien złożyć rękoymią,
najmniey 2 miliony wynoszącą. Kapitał będzie za-
płacony do skarbu w 8 terminach od 3 lutego do
10 września roku przyszłego; pobor procentow
zaczyna się dnia 22 marca 1830 r.

Założony przez Pana *Debelleyne* dom za-
robkowy, potrzebuie jeszcze wsparcia, aby stoso-
wnie do swego przeznaczenia mógł być urządzony.
Dobrowolne skłódki wynoszą dotychczas 500,000
franków. Na umieszczenie wzięto dawny klasztor,
i opatrzone go tózkami i warsztatami; wewnętrzne
urządzenie jest ukończone; potrzeba tylko jeszcze
wsparcia pieniężnego, aby całosci ruch nadać.

— Dnia 9 —
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Niebezpieczeństwo dochodzi teraz w Paryżu do
tego stopnia, iż w nocy z 3 na 4, złodzieie napa-
dli przy moście St. Michała, (w środku miasta)
dwóch dozorców policyjnych, — dnia 7 podróżny,
który na ulicy do Bouloy wysiadł z dyliżansu dla
udania się do swej stancyi na przedmieściu St.
Germain, był napadnięty od dwóch rabusiów.

W tutejszym sądzie przysięgłych toczy
się teraz godna uwagi sprawa: czyli jest zbrodnią,
kiedy złodziey złodzieia okradnie? To jest, pewny
łotr ukradł z szafy 200 franków, a drugi wyjął
mu ie w nocy z pod poduszki.

Teatr Maryonetek P. Joly ciągle jeszcze
bawidzieci paryżkie. Zaczyna on wystawiać praw-
dziwe wodeville z wszystkimi dekoracyami, a
naśladowanie żywych aktorów, jest nadzwyczaj
ładzające.

Pewny mieszkaniec w Rouen, umierając
na suchoty, kazał na kilka godzin przed śmiercią
rozpisać zaproszenia na pogrzeb do kilku przyja-
ciół, i niektóre z nich własną podpisywał ręką.

Królewski fabrykant papieru Pan Chau-
lin wprowadził z Anglii do Francyi, i udosko-

nalif nowy Poligraf (skoropis) który w szyb-
kości przewyższa wszystkie dotychczas znane ma-
chiny do kopiowania i pisania. Pióro jest zesta-
li, i nie potrzeba do niego atramentu.

Mrozy w północno-zachodniej Francyi
były w końcu listopada tak wielkie, iż w lesie
należącym do gminy Tincques znaleziono zmarzłe-
go starca, który zapewne chciał tam szukać drze-
wa na opał.

Listy z Alexandryi podjdniem 10 paździer-
nika twierdzą, iż Basza Egipski myśli o zdobyciu
Algieru.

Minister wojny podał królowi projekt, któ-
ry, iak stychać, znalazł przychylenie się Monarchy,
że odtąd trzynasta część urzędow skarbowych i
innych administracyjnych, oddawana będzie offi-
cerom i wojskowym, 10 lat służby w wojsku li-
czącym.

— Dnia 10 —

Czytamy w gazecie Francyi, następujący wa-
żny artykuł: List z Nowego Orleanu z dnia 10
października donosi, że Jenerał Barrados zastrze-
lił się we dwa dni po wylądowaniu w Stanach
Zjednoczonych.

Dziennik *Universel* donosi, że część mia-
sta Peruwiańskiego, Callao, niedaleko Limy, za-
mieniła się w gruzy od mocnego trzęsienia
ziemi.

Dziennik *Konstytucjonista* utrzymuie, że Xią-
żę Polignac ogląda się teraz, gdzieby mógł mieć
wsparcie u konstytucjonistów; ale nikt nie chce się
połączyć z jego gabinetem. *Gazeta* uważa to za
bajkę.

W trybunale cywilnym w Moulins, zapadł
na powództwo wydawcy tamtejszego dziennika,
mającego tytuł: *Gazette constitutionnelle de l'Allier*,
wyrok przeciwko drukarzowi, który się wzbraniał
tego pisma drukować. Pytanie: „Czy drukarzowi
służy prawo odmówienia swej prasy? „ Rozwiązał
sąd negative; a zaś drugie: „Czy drukarz jest w
obowiązku drukować każde dzieło, które nie prze-
ciwnego prawu w sobie nie zawiera? „ Rozstrzy-
gnął sąd affirmative. *Gazeta* nie znajduje tego
wyroku zgodnym z zasadami prawa.

Licytacya na 4 procentową pożyczkę, 80
milionow frankow, odbędzie się dnia 12 sty-
cznia.

Xiążę Rovigo znajduje się teraz w Mar-
sylvii, w zamiarze puszczania się morzem do Civita-
Vecchia, a ztamtąd do Rzymu.

ANGLIA.
Londyn dnia 7 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przedwczoray były wielkie pokoie u Króla
Jmci w zamku Windsorskim. Znajdował się tam
Xiążę Clarence i wszyscy ministrowie. P. Ading-
ton, który mianowany jest posłem naszym przy
dworze Madryckim, przedstawiony był Królowi
przez ministra spraw zagranicznych. Potem na-
stąpiło uroczyste wyniesienie X. Clarence na go-
dność pierwszego rycerza orderu wielkiego krzyża.

Posel nasz w Carogrodzie, Hrabia Gordon,
ozdobiony być ma orderem krzyża wielkiego.

W mieście Jacksonville, w kraju północno-
amerykańskim Illinois, zakładają szkołę, dla któ-
rey zakupiono 140 akrów ziemi; uczniowie będą
się trudnili uprawą tej ziemi w pewnych go-
dzinach, od nauki zbywających, a dochód z ich
pracy obrócony zostanie na utrzymanie tego in-
stitutu.

W Zjednoczonych Stanach Ameryki pół-
nocney zawiązało się 11 towarzystw, mających na
celu posyłanie niewolników do wolnej osady Li-
beria, założoney przy brzegach Afryki.

HISZPANIA.
Madryt dnia 3 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wice-Król-Jenerał-kapitan Nawarry poka-
zał się w tych dniach w zupełnym swoim ubi-
orze i ze wszystkimi swemi orderami, w to-
warzystwie dwóch kompanij, w sali posiedzeń

sądu wyższego tej prowincyi, i rozkazał sędziom; oddalić się natychmiast z sali. Zrazu nie chcieli uszom swoim wierzyć, i robili mu swoje przedstawienia, ale ten lakonicznie im na nie odpowiedział: *Salid.* (Precz ztąd). Poczém wyszli natychmiast z sali, a Wice-Król instalował zaraz inne osoby w imieniu Króla sędziami.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 6 grudnia.

Podług najświeższych wiadomości, profesor historii naturalnej Pan Siobeld, wysłany do Japonii, został od rządu Japońskiego na wieczne więzienie skazany, a to z tego powodu, iż wypracował był kartę ięograficzną tego kraju, i miał ją posłać swemu rządowi. Smutny ten przykład nową będzie przestrogą dla cudzoziemców, ażeby się do wewnętrznych spraw Japończyków nie mieszała. Obawiać się należy, ażeby wszelkie usiłowania mocarstw europejskich o uwolnienie tego uczzonego męża, nie były bezskutecznymi.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 19 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Na radzie Ministrów, odprawionej d. 16 b. m. w *Queluz*, postanowiono zmienić urzędników cywilnych na wyspach *Maderze* i *St-Michael*; obawiają się, aby obiedwie te wyspy nie działały wspólnie z *Terceirą*.

Z *Goa* donoszą, iż Gubernator, brat Margrabiego *Valenca*, oświadczył się za stronę *Donny Maryi*.

— Dnia 22 —

Don Miguel posłał do *Madrytu* 500,000 franków gotowemi pieniędzmi, których tam (jak się zdaie) bardzo potrzeba.

Eskadrę, która blokuje *Terceirę*, rozproszyła burza tak, iż tylko fregata *Perola* tam pozostała, lubo krąży w odległości 30 do 40 mil od wspomnianej wyspy. W zeszłym tygodniu wieziono z kraju kilkaset osadzonych więźniów stanu, między którymi było 30 na całe życie, a 8 do brzegów Afryki. Vice Hrabia *Queluz* (*Pires*) udał się na wygnanie do *Rzymu*.

Dzisiejsza gazeta tutejsza donosi urzędownie, iż sprawujący interessa *Don Miguela* przy rządzie Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, miał pierwsze wysłuchanie u Prezydenta *Jackson*.

Pan *Makenzie*, ieneralny konsul angielski, zaprosił dnia 14 b. m. Vice-Hrabiego *Santarem*, Nuncjusza papieżkiego, Posła Hiszpańskiego i sprawującego interessa północno amerykańskie, na ucztę. Nuncyusz nie przybył, gdyż to był dzień postu. *Santarem* udał się zaraz po obiedzie do Margrabiny *de Pomal*, gdzie było towarzystwo, i tam opowiadał, że Pan *Makenzie* wypił kielich za zdrowie *N. Miguela I*, którego uznanie ze strony Anglii przybędzie najpierwszym statkiem pocztowym. Jednakże dotąd jeszcze nie podobnego nie przybyło.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 3 listopada.

Utrzymują, że w Neapolu 12 przyszłego m. ogłoszona będzie amnestya dla tych, którzy stali się winnymi w swych opiciach politycznych. *Galotti* ma być ułaskawionym, iednakże zostanie pod okiem policyi krajowej. (Kor. War.)

Od granic włoskich 3 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 25 z. m. popłynęła z Neapolu do *Stambułu* fregata *Xięźniczka Ludwika* pod dowództwem Kapitana *Rownbuen*, na którą wsiadł Minister Rosyjski Pan *de Ribeauipierre*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Luńskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

— Drukarni Redakcyi.

W *Rzymie* zawiązało się towarzystwo artystów i miłośników kunsztów, które urządzi coroczną wystawę sztuk pięknych, mającą trwać od 1 listopada do ostatniego kwietnia. Dnia 8 grudnia wybierze wspomniane towarzystwo z grona swojego 15tu Radców i Prezesa do kierowania interessami.

G R E C Y A.

Niemiecka *Powszechna Gazeta* pisze względem sprawy Greckiej: „Niektórzy mniemają, iż wybór na tron Grecyi paść może na *Xięcia Gustawa Wazy*.”

Taż gazeta donosi, iż kilka statków kupieckich przepłynęło z rozwiniętą narodową banderą grecką pod *Stambulem* na Czarne morze.

Z wysp *Jonskich* donoszą, iż na międzymorzu *Koryntskim* ma być wystawione nowe miasto.

A M E R Y K A.

Nowy-York dnia 10 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

W Kolumbii ienerał *Cordova* w *Rio-Negro* podniósł bunt przeciw rządowi w prowincyi *Antioquia*, obstając przy utrzymaniu pierwszej konstytucyi. Trudno jest dać dokładną wiadomość o tém zdarzeniu, gdy rozmaite sprzeczne podania, które nadeszły z *Jamayki* i z samej *Kartageny*, nie dozwalały rozpoznać stanu i obszerności tego zamiaru. Jedne twierdzą, że buntownik ten stoi na czele całej prowincyi, inne zaś, że jest tylko dowódcą 20 do 60 zbiegów. To iednak pewna, że rząd uważa to powstanie za ważne, gdyż wysłał dwóch Jenerałów z wojskiem, iakie tylko na przedce mógł zebrać, w dwóch kierunkach do *Antioquii*.

O *Boliwarze* nie słyhać od czasu zacięcia przez niego *Guyaquil*. Mówiono, że wojsko ofiarowało mu koronę, której on iednak przyjąć nie chciał; słyhać również, że przyjaciele ięgo starają się o to, ażeby na przyszłym kongresie mianowany został dyktatorem dożywotnim, z władzą wyznaczenia po sobie następcy.

Listy z *Rio-Janeiro* donoszą, że naczelnicy ludu w *Brezylji* cieszyli się z utrzymania się *Don Miguela* przy tronie portugalskim, gdyż iak sądzą, zapewnią im to niezawistość od *Portugalii*, i odjazd *Cesarza* do *Europy* iuż będzie niepotrzebny.

T U R C Y A.

Carograd 11 listopada.

Basza *Skutaryyski* rozłożył woyska swoje w okolicach *Philippopolu*. Nędza doszła w tych stronach do najwyższego stopnia, a kilka wsi pobito się z *Albańczykami*, dopuszczającymi się największych bezprawii.

Wiadomość o ostaniej potyczce między Hrabią *Paskiewiczem Erywańskim* a *Seraskierem Erzerumskim*, miała sprawić wielkie wrażenie na *Sultanie*, którego umysłowe przysposobienie i tak wznieca obawę. (Kor. War.)

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

(z Gazety Warszawskiej).

Jeden z dzienników zagranicznych wydrukował następujące słowo Irokeskie: *Winidaudigenigaliskauloengdanaunehdsisti*; słowo to było w iednym numerze dziennika *Fenix Irokeski* i znaczy: w oddaleniu wnet może przestaną okazywać tobie i mnie swą łaskę. Inne słowo Irokeskie: *Mischlematschkusieberichkenegaslu* znaczy: Pięknem jest przeciwieństwo życia, gdy piękność jest żyjącą. Irokezowie nie potrzebują więcej iak 25 słów, aby cały roman napisać.